N^er. 69.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 9. CZERWCA 1825. ROKU WE CZWARTEK.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.		Stan Nieba.
Dnia 6 Czerwca	Zrana . . .	Stopni ciepła . +11	Cali 27 liniy 4,6		Zachodni	Deszcz.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +11	„ — 5,7		Południowo-zachodni	Dżdżysto.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 9	„ — 7,7		Południowo-zachodni	Chmurno.
7	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 7	Cali 27 liniy 8,6		Południowo-zachodni	Dżdżysto.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +14	„ — 9,3	Zachodni	Południowo-zachodni	Słońce blade.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +11	„ — 9,9		Zachodni	Chmurno.
8	Zrana . . .	Stopni ciepła . +10	Cali 27 liniy 9,7	Północny	Północno-zachodni	Dżdżysto.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +13	„ — 9,8		Północny	Deszczyk.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +12	„ — 9,8		Północny	Chmurno.

SEYM KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Posiedzenie dnia 3 Czerwca.

w Izbie Senatorskiéy.

Na posiedzeniu dnia tego wniesiony był do Senatu przyięty iuż w Izbie Poselskiéy proiekt Systematu Kredytowego.

Po ukończeniu dyskussyi przystąpiono do głosowania i większością 33 głosów przeciwko 7 proiekt przyięty został.

w Izbie Poselskiéy.

Izba Poselska trudniła się dalszą dyskussyą proiektu Kodexu Cywilnego. Tytuły 7, 8 i 9 tegoż proiektu wniesione na posiedzeniu dnia tego, przyięte zostały większością głosów 95, przeciwko 8.

Posiedzenie dnia 4 Czerwca,

w Izbie Poselskiéy.

Na posiedzeniu dnia tego ukończoną została dyskussya nad Księgą I proiektu do Kodexu Cywilnego Królestwa Polskiego. Po przyięciu dwóch ostatnich tytułów większością 99 głosów przeciwko 6. JW. Marszałek stósuiąc się do przepisu Artykułu 146 Statutu Organicznego wyznaczył deputacyą złożoną:

z JW. Stanisława Hr. *Sołtyka* Posła Szydłowieckiego, Józefa Barona *Horoch* Posła Opatowskiego, Gabryela *Podowskiego* Posła Lipnowskiego, Jana Władysława *Bielińskiego* Deputowanego Konińskiego Jana Olrycha *Szanieckiego* Deputowanego Stopnickiego,

Któraby miała honor ponieść do sankcyi NAYIAŚNIEYSZEGO PANA proiekt przez obiedwie Izby przyięty.

Posiedzenie dnia 6. Czerwca.

w Izbie Senatorskiéy.

Na posiedzeniu Senatu dnia tego, wniesiony był proiekt do prawa zmieniaiącego w części przepisy Kodexu karnego względem podpalaczy. Proiekt ten równie iak w Izbie Poselskiéy i w Senacie przyięty został.

w Izbie Poselskiéy.

Przed rozpoczęciem dyskussyi nad proiektem do Prawa o przywileiach i hypotekach, JW. Stanisław Hrabia Sołtyk, Poseł Szydłowiecki Członek Deputacyi wyznaczonéy do poniesienia do Sankcyi NAYIAŚNIEYSZEGO PANA, pierwszéy Księgi przyiętego przez obie Izby Seymowe proiektu Kodexu Cywilnego Królestwa Polskiego, zdaiąc Izbie sprawę z dopełnionego polecenia, oświadczył, że N. PAN z zwykłą sobie dobrocią i łaską raczył przyiąć owoc pracy Izb Seymuiących tudzież uczucia naygłębszego uszanowania i wdzięczności których Deputacya w Imieniu całego Narodu Polskiego była tłómaczem.

Następnie JW. Radca Stanu Kalinowski wprowadził do Izby Poselskiéy, proiekt do Prawa o przywileiach i hypotekach, który dyskutowany a w końcu większością głosów 55 przeciwko 51 przez Izbę, przyięty został.

ROZKAZ DZIENNY
DO WOYSKA POLSKIEGO.

w Kwaterze Główney w Warszawie. Dnia 20 Maia (1 Czerwca) 1825.

ZA NAYWYŻSZYM ROZKAZEM.

Postępuią na Podporuczników, *po odbytym examinie praktycznym ze Szkoły Podchorążych Jazdy.*

w Gwardyi.

Do Pułku Strzelców konnych: z tegoż Pułku, Wachmistrz Edward Tys, i Kadeci: Michał Leski, Tytus Abramowicz i Appolinary Kurnatowski.

w Jeździe.

Do Pułku 1. Strzelców konnych: z tegoż Pułku Wachmistrze: Jan Gołaszewski, Seweryn Cywiński i Wachmistrz starszy Stanisław Walderowicz. Z Pułku Strzelców Gwardyi, Kadet Napoleon Walewski.

Do Pułku 3. Strzelców konnych: z tegoż Pułku Wachmistrze: Tomasz Grębecki, Ludwik Dobrzański, Wachmistrz starszy Erazm Peretyatetkiewicz i Wachmistrz Jan Brzeżański.

Do Pułku 2. Strzelców konnych: z tegoż Pułku Wachmistrze: Jan Kamocki, Tomasz Bromirski, Andrzéy Węgliński i Seweryn Manget.

Do Pułku 4. Strzelców konnych: z Pułku Strzelców konnych Gwardyi, Podchorąży Karol Lipiński. — z Pułku 4. Strzelców konnych, Wachmistrz Jan Paszewski. — z Pułku Strzelców konnych Gwardyi, Kadet Józef Gołembowski.

Do Pułku 1. Ułanów: z tegoż Pułku, Wachmistrz starszy Gustaw Myszkowski. — z Pułku Strzelców konnych Gwardyi, Podchorąży Stanisław Rzewuski. — z Pułku 1. Ułanów, Podchorąży Woyciech Krzyżanowski.

Do Pułku 3. Ułanów: z tegoż Pułku Podchorążowie: Wincenty Wernicki i Adolf Szweykowski.

Do Pułku 2. Ułanów: z tegoż Pułku Podchorąży Franciszek Wolski i Wachmistrze: Jan Domański i Romuald Ołkiewicz.

Do Pułku 4. Ułanów: z tegoż Pułku Wachmistrze: Władysław Markowski, Franciszek Kopyciński; Wachmistrz starszy Tadeusz Głembocki i Wachmistrz Wincenty Kruszewski.

Postępuią na wyższe stopnie:

W Pułku 2. Ułanów, Podchorąży Apolinary Jankowski i Wachmistrz Erazm Mierzeiewski, na Podporuczników.

W Korpusie Żandarmeryi, Wachmistrz starszy Mikołay Zieliński, na Podporucznika.

Przeniesieni zostaią.

w Piechocie.

Z Pułku 5. liniowego, Podporucznik Albin Kozłowski, do Pułku 7. liniowego. — z Pułku 2. liniowego, Podporucznik Wincenty Maiewski, do Pułku 3. Strzelców pieszych. — z Pułku 3. Strzelców pieszych, Podporucznik Grzegorz Sadłowski, do Pułku 2. liniowego. — z Pułku 7. liniowego, Podporucznik Jan Kownacki, do Pułku 5. liniowego.

Postępuią na Podporuczników i umieszczeni zostaią.

W Batalionie Weteranów czynnych.

Z Pułku Strzelców konnych Gwardyi, Podchorąży Stanisław Klukowski i z Pułku 3. Ułanów, Podchorąży Karol Berdo.

w Korpusie Inwalidów i Weteranów.

Z Pułku 1. Ułanów, Podchorąży Jan Bohusz, z przeznaczeniem do Kompanii 1. Weteranów.

Z Pułku 4. Ułanów, Wachmistrz Antoni Piotrowski, z przeznaczeniem do Kompanii 2. Weteranów.

Umieszczony zostaie.

Z Pułku 1. Ułanów, Porucznik Tomasz Frużyński, z przeznaczeniem do Kompanii 9. Weteranów.

Naczelny Wódz
(podpisano) KONSTANTY
W. X. R.

Zgodno z Oryginałem,
p. t. ob: Podszefa Sztabu Głównego
Pułkownik *Siemiątkowski.*

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Czyniąc zadosyć Reskryptowi Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu z d. 10 Marca r. b. Nro 14058, podaie ninieyszém do Publicznéy wiadomości, iż opłataCelna od przędzy bawełnianéy, z mocy upoważnienia Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 4 t. m. Nro 1613 zmieniona w następuiący sposób:

Od funta przędzy bawełnianéy z Zagranicy z obcych Państw sprowadzanéy.

a. Białéy, cła wchodowego groszy 2
konsumowego — 23

Razem groszy 25.
Wyraźniéy dwadzieścia pięć groszy.

b. Farbowanéy, cła wchodowego gr. 3
konsumowego 27

Razem Złpl. 1.
Wyraźniéy Złoty polski ieden.

c. Farbowanéy kolorem ponsowym Tureckim, cła wchodowego groszy 4
konsumowego Zł. 1 gr. 6

Razem Zł. 1 gr. 10.
Wyraźniéy Złoty polski ieden groszy dziesięć.

Od funta przędzy bawełnianéy pochodzącéy z Rossyi.

a. Białéy, cła wchodowego gr. 14. Wyraźniéy groszy Czternaście.

b. Farbowanéy, cła wchodowego gr. 17. Wyraźniéy groszy Siedmnaście.

c. Farbowanéy kolorem ponsowym Tureckim, cła wchodowego gr. 22½. Wyraźniéy dwadzieścia dwa i pół.

Stósownie do Postanowienia Xięcia Namiestnika Króleskiego z dnia 26 Kwietnia r. b. Nro 3175 przy Reskrypcie Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu z d. 4. m. b. Nro 26064, nadesłanego, które dosłownie umieszcza iak następuie:

W IMIENIU NAYJAŚNIEYSZEGO

A L E X A N D R A I.

Cesarza Wszech Rossyi Króla Polskiego etc. etc. etc.

XIĄŻE NAMIESTNIK KRÓLESKI W RADZIE STANU.

Zważywszy że iedynie w zamiarze zapewnienia wzrostu fabrykom kraiowym wyrobów bawełnianych, Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu przez ogłoszone pod dniem 10 Marca r. b. Urządzenie, zniżyła opłatę celną od przędzy bawełnianéy Zagraniczncy i pragnąc aby skutki z tąd zamierzone, tylko na same fabryki tego rodzaiu spływały, niechcąc razem ścieśniać odbytu wznoszącym się w kraiu zakładów przędzalń, na wnioski Kommissyów Rządowych Spraw Wewnętrznych i Policyi, tudzież Przychodów i Skarbu postanowiliśmy i stanowiemy:

§ 1.

Cło od przędzy bawełnianéy wprowadzonéy z zagranicy zmnieyszone Urządzeniem Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu z dnia 10 Marca r. b. służyć tylko będzie dla Fabrykantów kraiowych Wyrobków bawełnianych, za uznaniem Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi, która ilość przędzy Zagraniczncy wprowadzić się potrzebnéy dla każdego oznaczy, i o stósowne upoważnienia szczególne dla Komor wchodowych do Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu zgłaszać się będzie.

§ 2.

Przędza wchodząca bez takowego upoważnienia, iako na handel i spekulacyą wprowadzana, podlegać będzie zwykłéy opłacie Tyryffą Jeneralną przepisanéy to iest po Złotych dwa i groszy dziesięć od funta.

§ 3.

Co do przędzy bawełnianéy z Państwa Rossyyskiego za świadectwami pochodzenia wprowadzonéy, opłata Celna od takowéy, utrzymuie się ta sama iaka w Urządzeniu Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu z dnia 10 Marca r. b. znayduie się wyrażona.

Wykonanie niniejszego postanowienia Kommissyom Rządowym Spraw Wewnętrznych i Policyi, tudzież Przychodów i Skarbu polecamy.

Działo się w Warszawie na Posiedzeniu Rady Administracyynéy dnia 26 Kwietnia 1825 r.

(podpisano) ZAJĄCZEK.

Radca Sekretarz Stanu Jenerał Bdy (podpisano) *Kossecki.*

Minister Prezyduiący w Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi.
(podpisano) *T. Mostowski.*

Zgodno z Oryginałem
Radca Sekretarz Stanu Jenerał Bdy (podpisano) *Kossecki.*

Za Zgodność (podpisano) *Kruszyński.*

Tycze się tylko do przędzy bawełnianéy przez fabrykantów kraiowych wyrobów bawełnianych za szczegółowemi Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu paszportami sprowadzanéy. — Przędza zaś bez takowych paszportów z zagranicy nadchodząca, opłacie Części łéy Taryffy oznaczonéy ulegać winna, i iedynie przędza bawełniana pochodząca z Rossyi podciąganą bydź ma do opłaty przez zacytowany powyżéy Reskrypt z Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu z dnia 10 Marca r. b. Nro 14058 co do wchodzącéy z Rossyi Przędzy przepisanéy.

Radca Stanu Prezes
w Zastępstwie *Kożuchowski.*
Sekretarz Jeneralny *Filipecki.*

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Podaie do publicznéy wiadomości, że stósownie do otrzymanego Reskryptu Kommissyi Rządowéy Woyny z dnia 31 z. m. b. r. Nro $6\frac{304}{754}$ odbędzie się w Biórze Kommissyi Woiewództwa Mazowieckiego posiedzenie swe przy Ulicy przeiazd pod Nrem 646 maiącém, Licytacya in minus na dostawę drzewa dla Woyska Polskiego w mieście Warszawie, Pradze i Woiewództwie Mazowieckiém konsystuiącego, iako też do Obozu pod Warszawą, na rok następny od 1go Stycznia r. 1826. do końca Grudnia r. p. Termin do odbycia wspomnionéy licytacyi na dniu 16 b. m. na godzinę 2gą z południa oznacza się, przy wezwaniu wszystkich chęć nabycia téyże Antrepryzy maiących, aby na terminie powyżéy oznaczonym stawili się. Warunki téy licytacyi w każdym czasie do odczytania w Biórze Kommissyi Woiewódzkiéy, okazane będą.

w Warszawie dnia 1 Czerwca 1825.
Radca Stanu Prezes
w Zastępstwie *Kożuchowski.*
Sekretarz Jeneralny *Filipecki.*

Dziekan Wydziału Lekarskiego Warszawskiego Uniwersytetu.

Podaie do wiadomości, iż po złożonym całokursowym Examinie mianowani zostali *Lekarzami Niższemi,* czyli *Licencyatmi Medycyny i Chirurgii,* i otrzymali patenta na ten stopień Wydziałowy; PP. Waleryan Klecki, Tomasz Zbrowski, Ludwik Dębski, i Jan Grunau.

w Warszawie dnia 4 Czerwca 1825 r.
Dr. Roliński.
Brodziński S. U.

W A R S Z A W A.

— N. PAN raczył nayłaskawiéy udarować brylantowemi pierścieniami JJPP. *Brunnera,* wynalazcę Instrumentu muzycznego *Eolimelodikon, Łukasiewicza* Artystę malarza, i Frydr. *Chopin* ucznia Lyceum znanego z talentu grania na Fortepianie.

— Za staraniem Kapituły Wrocławskiéy wybito w Berlinie piękny Medal na cześć Xięcia Biskupa Wrocławskiego X. *Szymońskiego*, w 50tą rocznicę iego prymicyy.

— Dawny Prezydent Toruński P. *Praetorius* wydał w r. b. pod tytułem «*Ehrenrettung der* Stadt *Thorn*» rozprawę w któréy usiłuie zbić twierdzenie *Długosza* iakoby Toruń w r. 1410 podwóynie i Krzyżaków i Władysława Jagiełłę zdradził.

— W dalszym ciągu ciągnienia 5téy klassy 27éy Loteryi klassycznéy Królestwa Polskiego, druga znaczna wygrana, Złp. 100,000 padła na Numer 3698. Ciągnienie zostało ukończoném w dniu wczorayszym.

PRZYIECHALI (dnia 6 7 i 8 Czerwca)
Grodzicki Jan Starosta z Kielc — Szyldknecht Radca Stanu z Żytomierza — Suchorzewski Tadeusz Jenerał z Międzyrzyca — Zapolski Szambelan z Brzezisk — Paris Maciéy Hrabia z Naborza — Starzyński Józef Hrabia z Bracki — Biernacki Stanisław Kasztelan z Mińska — Skibiński Kaźmierz artysta z Wilna — Sołtykowa Pułkownikowa z Chlewisk — Dębska Zuzanna z Tokar — Plichta Ignacy Sędzia z Bikowa — Pusłowski Woyciech Marszałek z Gubernii Grodzieńskiéy — Grabowski Kazimierz Hrabia z Lublina — Fromholtz Wilhelm Konsyliarz z Poznania — Lubowicki Prezes z Lublina.

WYIECHALI (dnia 6 7 i 8 Czerwca)
Frenkiel kupiec do Gdańska — Bieliński Ignacy Obywatel do Piotrkowa — Kuszel Michał Marszałek do Niewisk — Grabowski Hieronim kapitan do Kalisza — Daniłowski Jakób Podsędek do Pułtuska — Mengden Alexander Hrabia do Wiednia — Knoring Jenerałowa do Petersburga — Iwanow Antoni Kommissyonier do Petersburga — Korczow Dymitry Officer do Berlina — Prażmowska Teressa Sędzina do Woli Woroskiéy — Ostrowski Józef Obyw do Stężycy — Jankowski Pułkownik do Falent — Platerowa Felicya Hrabina do Karlsbadu — Potocki Jan Szambelan do Olszan — Rossman Pułkownik do Augustowa.

---

z *Berlina* 4 Czerwca.

— Wyiechał stąd do Petersburga Jenerał Porucznik *Dörnberg,* nadzwyczayny Poseł hannowerski przy dworze rossyyskim.

— Pan *Salviati* nasz pełnomocny Minister przy dworze Niderlandzkim, przeznaczony w tym samym znaczeniu do Madrytu.

— Akta władz pupillarnych i policyi, iako też listy więzień i zakładów poprawczych, smutnym są dowodem iak wielka liczba młodzieży, uwiedziona złym przykładem rodziców lub innych osób, pozbawiona wychowania lub tylko złe posiadaiąca, dopuszcza się występku a nawet zbrodni, z potrzeby lub namowy.

W przeciągu trzech lat przyięto do domu poprawy 295 winowayców od 10 do 18 lat, między którémi znaydowało się 32 którzy iuż po drugi raz osadzeni zostali, 17tu od 3 do 5 razy, a 8 po raz 7my lub 10ty.

W publicznych tego rodzaiu zakładach słaby tylko wpływ mieć można na poprawę moralną tych zepsutych młodych ludzi, a ich zepsucie powiększa się ieszcze przez związki z dawnemi zbrodniarzami, które są nieuchronne z powodu mnóstwa osób znayduiących się w tych domach.

Publiczność przekonana iest o tém, i ci

którzy z tamtąd wychodzą opuszczeni są zazwyczay iako przewrotni i nie przyięci do szkół i warsztatów. Jedyny środek im pozostaie nowych się dopuszczać zbrodni, i znowu dostać się do więzienia. Takowe fakta doświadczeniem stwierdzone, dały początek towarzystwu założonemu tu pod dyrekcyą P. *Rother*, rzeczywistego taynego Radcy Stanu i Prezydenta główney Administracyi długów Państwa. Celem iego iest zwrócenie tych nieszczęśliwych do lepszego sposobu życia i uczynienie ich użytecznemi członkami społeczności. Król któremu przełożono urządzenia tego towarzystwa, nie tylko ie zatwierdził, lecz prócz tego raczył wyznaczyć znaczną summę na kupno domu i summę potrzebną przez czas nieiaki na opłatę dyrektora tego Instytutu.

Nieznany dobroczyńca zapisał na ten użyteczny zakład summę którą towarzystwo posiadać będzie po iego śmierci, teraz zaś pobiera część procentów. Za tém wsparciem może iuż kupić dom potrzebny do takowego wychowania z podwórzem i ogrodami, oraz umieścić w nim Nauczyciela który z obowiązków swoich uiści się z gorliwością i ludzkością.

Już przyięto uczniów do tego domu; lecz z wielu przyczyn ieszcze wyłączono płeć żeńską. *(Dz. Fr.)*

z Frankfurtu 27 Maia

Według doniesień z Würzburga, Heilbronu, Stuttgartu i t. d. zdaie się iż w nocy z 12 b. m. winnice prawie wszędzie w Frankonii, Szwabii i t. d. wymarzły.

— Państwo gazety «*wieyskiéy*» znowu się powiększyło. Bockenheim w Heskiém przed pięcio laty zamieniło się w miasto. Lecz nie się powodziło tak iak nieiednemu wieśniakowi, porzuciło więc tytuł miasta przy którym wcale mu nie szło, i z nikczemnego miasteczka zamieniło się w wieś znakomitą, a ieżeli się dobrze sprawować będzie, i o niedorzecznościach mieyskich zapomni, wkrótce znakomitszą ieszcze wsią stać się może. *(Gaz. Wieys.)*

— Dla uzupełnienia woyska Bawarskiego nakazany iest w roku bieżącym zaciąg 9691 z popisowych z r. 1804, który z końcem Czerwca ma bydź ukończony.

— Dnia 21 wieczór przybyli tu dostoyni Xiążęta Sascy, przy których także znayduie się Xiążę Fryderyk. (W podróży więc swoiéy nie mieli zamiaru, bydź obecnemi na uroczystości koronacyi.)

Od Granic Włoskich 20. Maia.

— Nayiaśnieyszy Cesarz Austryacki przyobiecał deputacyi wysłanéy od miasta Wenecyi, że przed swoim odiazdem do Wiednia odwiedzi wraz z swoią małżonką, Wenecyą i w niey przez czas nieiaki zabawi. Niemówią iuż o podróży do Rzymu. Pobyt Cesarza Jmci w Wenecyi potrwa tém dłużéy, że J. C. M. zamyśla zaiąć się środkami ożywienia zupełnie teraz upadłego handlu w tém ważném porcie.

Pomiędzy innemi znakomitemi osobami o których przybyciu do Medyolanu doniosły pisma publiczne, iest także i Legat Papiezki, maiący wystawiać dwór rzymski. Brakuie tylko Króla Sardyńskiego do zupełnego zebrania się włoskich Xiążąt w Medyolanie; lecz przyiechał tam Markiz *Saint-Marsan*, były francuzki Poseł w Berlinie, a teraźnieyszy Minister Stanu i pierwszy Szambelan pomienionego Monarchy. To miasto wystawia teraz świetny widok zebrania się Ministrów i Posłów od wszystkich europeyskich Monarchów, wraz z Posłami Rpltéy Szwaycarskiéy.

— Sławni wędrownicy angielscy, Maior *Denham* i Porucznik *Clapperton*, przybyli z Tunis do Liworno i wyiechali do Florencyi. Oczekuią ważnych wiadomości od tych śmiałych wędrowników którzy zwiedzili wewnętrzne kraie Afryki od żadnego Europeyczyka nie widziane.

— Arcybiskup Neapolitański, Kardynał *Ruffo*, przybył do Rzymu. Twierdzą iż dla zwiększaiącego się coraz osłabienia słuchu, postanowił odstąpić Arcybiskupiéy godności.

— O ustąpieniu woysk Cesarsko-Austryackich z Królestwa Neapolitańskiego, nic ieszcze ostatecznie nie postanowiono. Miało to wprawdzie nastąpić w ciągu bieżącego miesiąca, lecz znowu na późnieyszy czas odłożono.

— Zdaie się iakoby banda Gabaroniego, naymocnieysza ze wszystkich, nabierała coraz więcéy rekrutów i mocy. Ma ona teraz przebywać w Abruzzo. Liczą ią do 25 głów. *(G. B.)*

z Korfu 8 Maja

— (*Przez Anglią*) Słychać iż Grecy pod naczelnictwem Proedra *Konturiotis*, pobili Egipcyan przy Navarin, i że w bitwie téy Egipcyanie 1500 ludzi utracić mieli. Pocém nieprzyiaciele cofnęli się do twierdz Modon i Koron, gdzie żywność nie na długi czas im wystarczy. Nie podaią w którymby to dniu zayśdź miało, równie iak i o zwycięztwie flotty Hellenów nad Egipską, odniesionem przy Suda w Kandyi.

— Dowiedziano się że Porta zapewniła Baszy Egiptu dochody z Morei na lat 50 skoroby ten półwysep podbić zdołał.

z Nowego Yorku 17 Kwietnia

— Kapitan Leslie odbył na okręcie *Jowisz* ważną podróż około świata w latach od 1822 do 1825 włącznie. Zwiedziwszy naprzód wschodnie a potém zachodnie brzegi Ameryki aż do zatoki Kalifornskiéy, kilkakrotnie przepłynął wielki ocean w poprzek, za każdym razem pod innym stopniem szerokości, a zawsze przylądek dobréy Nadziei w powrocie okrążaiąc. Oznaczył stale położenie kilku wysp, odkrył dotąd na mappach niewidziane, tudzież przekonał się o niebytności wielu wysp na mappach odznaczonych. Naymnieyszéy szkody w swoim okręcie nie poniósł, iednego tylko człowieka utracił, który w zatoce Kalifornskiéy za daleko od okrętów oddaliwszy się, padł ofiarą drapieżnych zwierząt.

— Kapitan okrętu w tych dniach z wyspy Manilla przybyłego doniósł, iż przy odieździe iego zawinęła tamże iedna francuzka fregata i iedna Korwetta, w celu naukowych odkryć pod naczelnictwem Pana *Bougainville*, syna sławnego wędrownika około świata. Znaydowali się na nich światli Officerowie, z których iedni przebiegali góry dla postrzeżeń we względzie historyi naturalnéy, a dowódzca tym czasem zaymował się obserwacyami astronomicznemi. Odiazd swóy wstrzymać musieli; korwetta bowiem w czasie burzy dnia 30 Października utraciła maszt główny. Zamiarem ich było udadź się naprzód do Cochinchiny, gdzie, iak wiadomo, Francuzi maią związki handlowe, z tamtąd do Kantonu, a następnie przez ocean wielki powrócić.

z Paryża 27 Maja.

Dnia 23 b. m. włożył Król własnoręcznie w zamkowéy kaplicy czerwony kapelusz, Xciu *Croi* mianowanemu na godność Kardynała. Xiążę przyiął ten znak łaski klęcząc, po czém w ubiorze nowéy swoiéy godności złożył swoie uszanowanie Monarsze i króleskiéy rodzinie. *(G. B.)*

— Król posłał Xięciu Orleanu i Xięciu Burbon koronę i płaszcz xiążęcy które oni nosić maią na obrzędzie namaszczenia.

— Oto są imiona Jenerałów-Poruczników którzy wyobrażać maią woysko na obrzędzie namaszczenia N. Pana. Margrabia *Courtavel*, Hrabia *Dandigné*, Hrabia *Béthisy*, Hrabia *Grundler*, Wicehrabia *Obert* i *Tirlet*.

— Order Króleski woyskowy Ś. Ludwika wyobrażany iest na ten dostoyny obrzęd przez czterech kawalerów Wielkiego krzyża, między którémi uważaią Hrabiego *Bourmont*, Hrabiego de *Loverdo*, Hrabiego *Coetlosquet*.

— Korona króleska wystawiona była przez dni kilka u P. *Baptz*, Jubilera korony. Szacowana iest 18,500,000 fr.

— Wiele dziennników mówiąc o generalném powtórzeniu muzyki ułożonéy przez nadintendentów Kaplicy na obrzęd namaszczenia, pomyliło się nazywaiąc P. *Lesuersu* autorem mszy, a P. *Cherubini* autorem muzyki podczas ceremonii. Przeciwnie Pan Cherubini skomponował mszę a P. Lesuer ceremonią.

— Przybyli do tuteyszéy stolicy Hrabiowie Bathiani, Szechenyi, Harrach, Xiążęta Szwartzenberg i Taxis, szambelanowie wysłani przez N. Cesarza austryackiego, dla znaydowania się wraz z Xięciem Esterhazym na obrzędzie namaszczenia.

— Dziennik *Gwiazda* donosi że zakonnicy z Mont-Valerien odprawili w Zielone Świątki wielką processyą, w celu uproszenia błogosławieństwa boskiego dla Króla którego ma się odbydź obrzęd namaszczenia; na téy processyi znaydowali się Kardynał Arcy-Biskup Tuluzki i wielu innych prałatów.

— Uwolnieni galerowi niewolnicy (*forçats libérés*) i inne osoby zostaiące pod dozorem tayney policyi, otrzymały rozkaz do wyyścia ze stolicy o 25 godzin drogi podczas koronacyynych uroczystości.

— Rada Municypalna w *Brioude* uchwaliła 40,000 fran. dla missyonarzy i odstąpiła im tamteyszego kollegium dla dawania w niem publicznych nauk. *(L. d. B.)*

— Niedawno donosiliśmy że na granicy francuzkiéy od strony Niderlandów odkryto osobliwego radzaiu przemycania Psy tak były wprawne iż podczas ciemnéy nocy miiały linią celną i paczki z towarami na oznaczonem mieyscu składały. Zdaie się że podobnegoż sposobu chwycono się w wielu mieyscach okręgu Weissenburskiego, gdy Prefekt tego Departamentu w rozesłanym do wszystkich Burmistrzów miast i woytów gmin okoliku poleca, aby włóczące się na linii celnéy granicznéy psy zabiiać kazali, wyiąwszy te które na łańcuchu prowadzą.

— Dnia 19 b. m. o 3ciéy zrana odkrył Pan *Gambard* w Marsylii nową Kometę.

— P. *Cholin*, ieden z Officerów Jenerała Miny, został przyaresztowany w iednéy

pireneyskiéy wiosce; w okolicy Jrun biegaią dwie konstytucyyne Guerille.

— Dnia 21 przy otwarciu posiedzenia, izba deputowanych słuchała raportu Kommissyi wyznaczonéy do petycyi; 13 petycyy zakonników i zakonnic proszących o powiększenie pensyy odesłano do Ministra spraw duchownych.

Pomimo nieiakiéy oppozycyi izba za zdaniem swoiéy Kommissyi rozkazała odesłać do ministra sprawiedliwości petycyą Pana *Levardeux*, radcy przy trybunale w w Bordeaux, który żąda aby błosławieństwo małżeńskie poprzedzało akt cywilny. *(D. F.)*

— Sądzą iż po rozpoczęciu na nowo posiedzeń Izb, podany będzie Izbie Deputowanych nowy Kodex leśny w 224 artykułach, lecz niebędzie dyskutowany aż w roku 1826.

z Londynu 24 Maja

— Gazeta nadworna donosi że Lord Viscount *Strangford* mianowany nadzwyczaynym Posłem przy dworze Cesarsko-rossyyskim, a Pan *Stratfort-Canning* Posłem do Porty ottomańskiéy.

— Lord Kanclerz i Hrabia Münster mieli posłuchanie u Króla Jmci.

— P. Karol *Ricketts*, były Prezes izby handlowéy w Bengalu, będzie mianowany Jeneralnym Konsulem w Peru w mieysce zmarłego Pana Rowcroft.

— Markiz *Hastings* iedzie tu z Malty «dla rozmówienia się ustnie z Króleskiemi Ministrami o niektórych przedmiotach.»

— Bil tyczący się ceł, który teraz parlamentowi podany, nie mniéy iak 465 dawnieyszych aktów parlamentowych znosi.

— Godna uwagi że w rozprawach izby Parów, dway dawni Wice-Królowie Irlandyi Lord *Fitz-William* i Lord *Camden* głosowali za wyzwoleniem. Lord Fitz William zawsze go żądał. Za Wicekrólestwa Lorda Camden w 1797 wybuchnął bunt Irlandyi. Wotował był zawsze przeciw Katolikom. Stu iedenastu Parów wotowało przez zastępców; 46 za bilem 65 przeciw.

— W Armagh w Irlandyi, zagorzali Oranżyści spalili publicznie portret P. Brownlow, ponieważ się za wyzwoleniem Katolików oświadczył.

— Dnia 18 b. m. w Biórze kompanii Wschodnio Indyyskiéy, złożyli przysięgę: Jenerał Lord *Combermere* iako Naczelny dowódzca w Indyach, i Jenerał Porucznik *Townshend Walker*, iako dowódzca w Madras.

— P. Rothschild dnia 16 wrócił do Londynu, gdzie z utęsknieniem przybycia iego oczekiwali wszyscy spekulanci giełdy, lecz natychmiast udał się do wieyskiego mieszkania w Stanford-Hill.

— Rząd nasz ma zamiar podać Wicekrólowi Egipskiemu proiekt połączenia czerwonego morza z śródziemném. *(G. B.)*

— Gazety z Buenos-Ayres, odebrane w Londynie z daty od 26. Stycznia do 19. Lutego, zawieraią dwie następuiące odezwy, wydane przez Jenerała Olaneta, które dla wyiaśnienia ważnych wypadków w Peru całkowicie umieszczamy.

I. Jenerał Olaneta do Króleskiego Woyska.

Waleczni żołnierze! Woysko stoiące przy Kusko z hańbą broń złożyło dnia 9. z. m. przy *Quinuapata*, a przez haniebnieyszą ieszcze kapitulacyą, iego dowódzcy odstąpili wszystkich Prowincyy aż do Desaguadero. Lecz wy staniecie na zakreślonych orężem waszym granicach, na których doświadczone wasze męztwo wygładzi poniesione szczerby. Każdy z was iest obrońcą Peru, i dziś was witam, tém zaszczytném imieniem! Gdy liberaliści wkroczyli w te kraie z całą okropnością niszczącéy woyny, i odznaczaiącą ich chucią krwi i pożogi, iakichże niedaliście dowodów nieustraszoności i męztwa? Rączość z którą ścigaliście przeciwników Ołtarza i Tronu, nadzwyczayne trudy wasze i szybkie pochody wzbudziły powszechne podziwienie, i zyskały wam nieśmiertelną sławę. Szereg zwycięztw, które was na zawsze za przedmiot podziwienia stawiły, musi wam dodać siły i odwagi do uczynienia ostatniéy ofiary, i zachęcić was, raczéy do śmierci niż do haniebnéy uległości. Mieliżbyście w stanowczéy chwili porzucić wasz zamiar, Wy, coście tak stale przedsięwzieli bronić Króla waszego? Nie; znam wasz sposób myślenia, waszą przychylność dla prawéy i słusznéy sprawy, i wasze gorące życzenia dla dobra Peru. Znosiliście dotąd odważnie niedostatek i trudy, walczyliście iak bohatérowie za Don Ferdynanda VII., a teraz, uwieńczeni wawrzynem, poprzedzeni zwycięstwem, mieliżbyście nikczemnie z pola ustąpić? Pierwsi ogłosiliście napowrót władzę waszego Monarchy, a potomność, która wam iuż teraz niesie cześć swoię, powie o was, żeście sławę waszego imienia, pomimo zmiennych kolei, zachowali bez skazy.

Okropne były cierpienia wasze, lecz wasz stały charakter, i pogarda wszelkich zawad wzniosły was w oczach świata. Waleczni nasi towarzysze broni, którzy ocaleli w porażce, pośpieszą do nas dla połączenia się znami i pomszczenia swoiéy obelgi.

Postępuymy więc torem nieśmiertelności, i zachowaymy nietkniętą władzę Króleską. Po osiągnieniu tego celu, wdzięczny Monarcha wynagrodzi swoich poddanych, których niczém niezachwiana i odważna wierność niedozwoliła aby część swoich posiadłości utracił. Słuchaycie głosu honoru i sprawiedliwości, a zyskacie odpowiednią męstwu waszemu nagrodę. — w Głównéy kwaterze w *Oruro* dnia 4. Stycznia 1825. r.

Pedro Antonio *de Olaneta*.

II. Jenerał Olaneta do mieszkańców Peru.

Woysko północne zostało rozproszone przy Quinuapata z powodu zdrady uknowanéy przez tak zwanych Liberalistów. (Kanteraka, Valdeza i t. d.) Gdy się uyrzeli w niemożności przywiedzenia do skutku swoich zbrodniczych zamiarów, to iest: utworzenia niepodległego Mocarstwa i ukoronowania Jenerała Laserny, pomścili się za to wydaniem na rzeź wiernych woiowników, którzy ciągle przez lat 14 walczyli za Króla swoiego. Skoro widzieli że dowódzca ranny i w niewolą wzięty, przystąpili do kapitulacyi, i oddali nieprzyiacielowi bez wystrzału, peruańskie woysko, wszystkie Prowincye aż do Desaguadero, twierdzę Callao i co tylko czarna zdrada oddać im dozwoliła. Trudno uwierzyć w tak nikczemne postępki lub w taką słabość, ale czyny mówią głośno, i *zbrodnia* dokonana! — Lecz czyliż dla tego upadła w Peru sprawa Króleska? Bynaymniéy! Jeszcze ią utrzymuią wierni obrońcy, woyska, źródła zasiłków i niezachwiana odwaga. Niestatek losów kolei nie osłabia wzniosłych umysłów. Spieszmy; stańmy śmiało na przeciw niebezpieczeństwu, a zwycięztwo póydzie za nami.

Jenerał Major Don Pio *Tristan* obiął dowództwo; liczy on teraz około 5,000 ludzi pod rozkazami swoiemi; z nim połączone woysko moie ocali Peru. Gdyby iakim niespodziewanym wypadkiem ten wódz był także kapitulacyą obięty, natenczas iego woysko, które zna zdradę swoich dowódźców, i wszyscy uczciwi żołnierze, połączeni z hufcami walecznych woiowników moich, raczéy polegną w obronie kroleskich praw w téy części hiszpańskiéy monarchii, aniżeliby poddadź się mieli. Wierni przysiędze, iuż wyruszyli dla rozpoczęcia nieprzyiacielskich kroków, z mocném zaufaniem w swoiéy karności, i odwadze, a nadewszystko w Opatrzności boskiéy, która ieszcze nigdy nieopuściła wiernych Obrońców Wiary i Króla.

Mieszkańcy Peru! moi potwarcy usprawiedliwili mię iuż w obliczu świata; wyda on wyrok o postępowaniu moiém które nigdy niezboczyło z drogi obowiązku.

Długie doświadczenie wykryło wam okropne skutki Anarchii; zachowaycie się spokoynie podczas gdy woysko będzie walczyło za bezpieczeństwo wasze. Nietroszczcie się o wypadek; będzie on pomyślnym. Wgłownéy kwaterze w *Oruro* dnia 4 Stycznia 1825.

Pedro Antonio de *Olaneta*.

Zawarte późniéy dnia 12 Stycznia zawieszenie broni, pomiędzy pełnomocnikami Jenerałów Sucre i Olaneta, a ratyfikowane przez ostatniego, niebyło potwierdzone przez Jenerała *Sucre*.

— List Boliwara do Prezydenta Senatu zdaie się zasługiwać na uwagę.

W tém piśmie datowaném z Lima 22go Grudnia r. z. *Wybawca* oświadcza, że dopełniwszy powołania swego i uwolniwszy Amerykę południową z pod iarzma Hiszpanów, postanowił, iak iuż dawniéy oświadczył, powrócić do życia prywatnego. Potwarze *liberalistów* Ameryki i *serwilistów* Europeyskich dręczą go dzień i noc, i dla tego składa prezydencyą Rzpltéy Kolumbiyskiéy, i daie do zrozumienia że dla spokoyności oyczyzny niepowinien mieszkać na iéy terytoryum.

— Admirał *Guise* został przytrzymany, i donoszą że ma bydź oddany pod sąd woienny za pobieranie nieprawnych kontrybucyy.

— Jenerał Hiszpański *Rodil* iest ciągle zamknięty w warowni Callao i zdaie się że tylko przemocy ulegnie. Kolumbianie znayduiący się w Lima nie mogą mieć żadnego związku z morzem. — Mówią o generalnym Kongressie nowych państw amerykańskich; zgromadzą się one w Panama w Październiku r. b. nayprzód zastanawiać się będą nad niepodległością wysp Kuba i Porto Rico, skąd Hiszpanie maią łatwość prowadzenia woyny przeciw swoim dawnym osadom. Wice-Król Peru La Serna przybył do Rio Janeiro na brygu francuskim dnia 1 Marca. Jerzy *Eyer* dowódzca okrętów angielskich oddał mu wszelkie honory iego stopniowi należne, lecz Cesarz Brazylii niechciał go przypuścić do dworu.

— W Laguaira w miesiącu Lutym dochód z cła wynosił 1,632,496 a wydatek funt. ster. 1,411,755.

DODATEK

D O D A T E K

Do Numeru 69. MONITORA WARSZAWSKIEGO z dnia 9 Czerwca 1825.

(Ciąg dalszy z Londynu)

— *Izba niższa dnia* 19. — P. *Hume* przedstawia prośbę nieiakiego *Perry* który zostaie w więzieniu w Newgate za występek bluźnierstwa, to iest za to, że pisał przeciw Religii anglikańskiéy; zacny członek mówi, że ten więzień ma wielu towarzyszów nieszczęścia, za tę samę winę potępionych, i w tym względzie porównywa więzienia Anglii z inkwizycyą hiszpańską.

P. *Brougham* podaie petycyą Katolików z Aghadoe w Dyecezyi Dublińskiéy. — « Tych Katolików, mówi szanowny członek, iest trzysta, a w całéy ich gminie *ieden* iest protestant, zwany *Grierson*. Podług praw istnących obowiązani są utrzymywać Kościoł protestancki dla téy iednéy osoby. Muszą opłacać dla P. Grierson Pastora, Organistę, Zakrystyana, Dzwonnika, Grabarza, tak że ten ieden człowiek może się chlubić że ma Kaplicę tak dobrze opatrzoną iak Króleska; a oprócz tego Króleska kaplica otwarta iest dla wielu osób, a Kościoł protestancki służy tylko samemu Panu Grierson; czyliż sprawiedliwą iest rzeczą aby 300 obywateli innego wyznania przykładało się do utrzymywania obrzędów tego P. Grierson?« *(Śmiech powszechny.)*

« Śmieiecie się; dobrze więc, historya tego człowieka ponawia się co krok w Irlandyi: potrzeba aby sześć milionów katolików ogołacało z chleba siebie i dzieci swoie dla utrzymywania Kościołów garstki protestantów, zapłacenia ich Pastorów, wyżywienia żon, córek i koni tych szanownych pasterzy bez trzody. Niech mi wolno będzie przy tém zdarzeniu użalić się nad tém co się dnia wczorayszego stało w Izbie wyższéy. « *(Okrzyki.)*

« Jeżeli Parowie Królestwa wyobrazili sobie że przez odrzucenie bilu wyzwolenia utwierdzą przewagę Protestantyzmu, ia im powiem, że właśnie to zrobili czego do zupełnego wykorzenienia wiary protestanckiéy potrzeba. *(Słuchaycie, Słuchaycie)*. Nie chciałbym aby Irlandya, aby Państwo W. Brytanii powzięło przekonanie że ta rzecz na zawsze iest rozstrzygnięta. *(Słuchaycie)* Nie, nie będzie osądzoną bez odwołania, dopóki Irlandya pozostanie Irlandyą. *(Słuchaycie)*. Nie przestanie się odnawiać, aż dopóki ta Izba, za zgodą drugiéy i sankcyą N. Pana, nie oświadczy że nareszcie nadeszła chwila wymierzenia ludowi Irlandzkiemu zbyt długo opóźnionéy sprawiedliwości: «

« Bil odrzucony w Izbie Parów wynurzał życzenia sześciu milionów poddanych Króleskich, poddanych tak uległych, tak spokoynych iak tylko mogą się znaydować w Państwach N. Pana; lecz iakże długo będą ieszcze uległi i spokoyni ci nieszczęśliwi których pokorne prośby coronie są odrzucane? Rozstrzygnięcie tego pytania nie należy ani do mnie, ani do Izby; niech Izba Parów odpowie na to przerażaiące pytanie. « *(Oklaski)*.

« My zaś, członkowie Izby niższéy, nie sobie wyrzucać nie możemy; dopełniliśmy obowiązku naszego; niech inna Izba odpowie kraiowi który się pyta czyli dopełniła swoiego. Lecz nie tylko na prośby 6,000,000 ludzi to wielkie zapytanie zwróciło uwagę naszę; poleciły ie nam nazwiska Wyndhamów, Whitbreadów, Pittów i Romillych, Foxów i Grattanów. I dziś ieszcze bez próżności powiedzieć mogę że sprawy Katolików bronią nayoświeceńsi i nayrozsądnieysi członkowie téy Izby. Wielcy prawnicy ogłosili się obrońcami tak szlachetnéy sprawy, a na ich czele przytoczę mego szanownego przyiaciela, Jeneralnego Prokuratora Irlandyi. «

« Nikt więcéy nie szacuie tego uczonego Urzędnika iak sam Lord Kanclerz; albowiem, gdy się z nim różni w zdaniu o wyzwoleniu Katolików, musi go lub uznawać godnym stopnia na którym zostaie, lub sam Lord Kanclerz byłby nayniekczemnieyszym z ludzi gdyby pracował z nim iako członek iednéy administracyi. *(Słuchaycie)*. Na takich to zasadach opieram sprawiedliwość sprawy Katolików i proszę Boga, póki ieszcze iest czas, aby ta Izba, za wsparciem drugiéy, przyięła środek od którego więcéy niżeli od wszelkich innych, pomyślność i bezpieczeństwo Państwa naszego zależy. « *(Oklaski i okrzyki)*.

P. Thomas *Lethbridge* wynurzył swoie podziwienie że P. Brougham tak gwałtownie naganiał postanowienie Izby Parów, i spodziewa się że lud Irlandzki, pomimo podszeptów P. Brougham, pozostanie spokoynym. — P. *Rice* bronił Pana Brougham. — P. Robert *Inglish* przyznał, iż wczasie dyskussyi bilu pomylił się, mówiąc że protestanci nie mieli w Rzymie wolności odbywania swoich obrzędów. Zadziwił się potém że P. Brougham nieustannie powstaie na Lorda Kanclerza i wprost zawsze go wymienia. — P. Brougham odpowiedział, że powstaie na Lorda Kanclerza w iego nieobecności, ponieważ w obecności nie może tego uczynić; oprócz tego, przydał, Lord Kanclerz iest członkiem Ministeryum i bierze 20,000 f. s. rocznie za to że na niego powstaią.

Słowa te powszechny śmiech wzbudziły. — Petycya o którą rzecz szła, złożoną została w biórze i wydrukowana. *(Et.)*

— Koronacya młodego Króla Otahiti, Pomara III. odbyła się w roku zeszłym, przy zachowaniu zwykłych uroczystości cywilnych i religiynych. Król ma cztery lata. Nie matka, ale ciotka, podług praw kraiowych, iest przez ten czas regentką Państwa. Siostry młodego Króla żyią z nim w naywiększéy zgodzie. Prawa któremi się rządzi wyspa od zaprowadzenia chrześciaństwa, ogłoszone są dopiero od lat czterech; lecz że od owéy epoki przypadały do rozwiązania różne wątpliwości, zebrał się w Lutym roku 1824 pierwszy Parlament, który widziano kiedykolwiek na morzu południowém. Parlament ten składał się ze wszystkich rodzin spokrewnionych z Królami wysp Otahiti i Erimo, z Gubernatorów prowincyonalnych i obwodowych, i z dwóch reprezentantów wybranych od ludu z każdego Powiatu. Parlament wymieniony łączył w swoiém łonie trzy główne władze, to iest Króla, możnych i gmin: iego postępowanie było bardzo przykładne. Sessya trwała dni 9; wszystkie przedmioty do roztrząsania zgromadzeniu podane, rozbierane były, wyiaśnione i przyięte iednomyślnie od całego parlamentu.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

Le dernier chant du Pèlerinage de Childe-Harold. i t. d.

Ostatni śpiew pielgrzymki Childe-Harolda, przez Pana Alfonsa de *Lamartine*. w Paryżu 1825.

(z Drapeau blanc.)

Muza Lorda Byrona wcześnie uwiodła Pana *de Lamartine*. Przypominamy sobie piękną odę którą dedykował poecie angielskiemu w pierwszych swoich rozmyślaniach. Childe-Harold odpowiedział na takie wezwanie i poświęcił szczere uwielbienie młodemu rywalowi. Ci dway pisarze podobaią się sobie, że tak mówić możemy, z tych właśnie przymiotów któremi się naywięcéy różnią, i ieżeli się zgadzaią, to tylko iak dwie ostateczności i z powodu różnicy swych geniuszów. Jeden się wznosi do Niebios, drugi się pogrąża w piekłach, ieden iest miłością, drugi cały ironią i goryczą. Gdy obrońca Greków przebiega z trwożliwą szybkością bieg życia, spełniaiąc czarę uciech i napełniaiąc ią uroieniami dumy, iego przyiaciel zwraca uwagę na siebie, oświeca się pochodnią wiary, i duszę napełnia niebieskim nektarem. Podług dawnych powieści, wniyście pól Elizeyskich iest bliskie wrót Tartaru; tak ten, iako i tamte ukrywaią się pod zwaliskami drzewa taiemniczego umieiętności, którego podstawa wznosi się na ziemi, a wierzchołek sięga Niebios. Podobnież poezya Lorda Byrona i poezya P. *de Lamartine* maią punkt porównania w geniuszu swych autorów, lecz się oddzielaią zaraz i odległe są od siebie niezmierzoną przestrzenią iaka iest między firmamentem a piekłem.

Fryderyk *Schlegel* bardzo trafnie uważał, że Lord Byron wystawia Poezyą kończącą się. On ieden mógł iéy dać duszę i życie, zgłębiaiąc z odwagą przepaść znikomości materyalnéy nowoczesnych, i przybliżaiąc się do ostatnich kresów rozpaczy do któréy człowiek może bydź doprowadzony; tak dalece, że zwracaiąc na siebie uwagę z nayzimnieyszą krwią, bez trwogi postępuie pośród okropności w których lubi się rozpatrywać, i pośród zamętu namiętności które umyślnie pobudza. *Lamartine*, dodaie uczony krytyk, zwiastuie przeciwnie iutrzenkę nowéy poezyi, któréy atoli wszystkie taiemnice nie są mu ieszcze wiadome. Ośmnasty wiek umarł ze zbytku. Dziewiętnasty męczy się w niedostatku. W pierwszym z tych wieków niektórzy zgryźliwi ludzie, przewiduiąc śmierć iego, zbuntowali się przeciwko przeznaczeniu którego nie mogli odmienić: takiemi byli *Rousseau* i Pani *Roland* która została się daleko za swoim mistrzem. Ich gniew obruszył się na towarzyski porządek którego z gruntu nie znali. Szyller napisawszy dzieło olbrzymie dramatyczne i arcy-dzieło złego gustu, *Rozbóyników*, ieszcze z większą goryczą powstał na ród ludzki; lecz nareszcie znalazł ścieszkę w tym labiryncie uciekaiąc się na łono uroień poetycznych. *Goethe* w Werterze zapłacił dług czasowi i wzniósł się aż do rozpaczy w obrazie Fausta. Pomimo tego, wszędzie gdzie iest prawdziwie

samym sobą, gdzie dusza iego wydaie uczucia namiętne iemu właściwe, iak tego mamy dowód w wielu szczerych iego obrazach, tam poeta ten iest dalekim od swoich współczesnych. Po nich nastał Lord Byron którego imaginacya obłąkana i umysł goreiący zebrały co tylko ludzkość ma w sobie naybardziéy wyniosłego i nayblizszego rozpaczy. Wiek się chwalił z swoiego światła; on go przyprowadził do poznania swoiéy nikczemności odbieraiąc mu próżne marzenia któremi się karmił. Cudu tego dokazał, łącząc się z duchem czasu którego był iak gdyby przewodniczącym geniuszem. Duma charakteryzuie muzę iego, w grobach są iego żywioły. Jeden z iego wspólników, Autor Williama Caleba, zamierzał sobie ten sam cel w romansach systematycznych, lecz *Godwin* wyczerpał tylko prozaicznym sposobem myśl owoczesną i związał ią z wściekłością zepsucia rewolucyynego. Jego dzieła są więc iak pomniki iakie, gdyż wszystko, co iest doskonałém, powinno uchodzić za Arcy-Dzieło, chociażby treść nie odpowiadała naturze sztuki; lecz ten Autor nie posiada ięzyka Bogów, iego myśl niezdolna była poiąć poetycznym sposobem ducha czasu w związku z duchem ciemności. Ta chwała przeznaczona była śpiewakowi poematu Kaima.

Obok Lorda Byrona wzrosł młody Francuz który nie wątpi ani rozpacza, lecz kocha i wierzy. Czy stanie się on pochodnią nowéy Epoki?— tak się spodziewać należy po iego geniuszu, ieżeli go nic nie wstrzyma w zawodzie. Podobny do swego wzoru, chociaż w innym zamiarze, powinien nam dać poezyą myśli, zdolną ożywić nasze uczucie i umysł. Lamartine powołany iest, aby był Poetą filozofii czyli metafizyki religiynéy na podobieństwo Platona i chrześcianizmu. W tym duchu śpiewać powinien człowieka i naturę; człowieka iako Boskie stworzenie, strącone z wysokich przeznaczeń swoich, lecz odkupione ofiarą Wybawiciela; naturę iako przeistoczenie świata idealnego, iako istotę cielesną ożywioną. Wznosząc się śmiałym lotem nad poziom naszego wieku, powinien buiać iak orzeł na naywyższym szczeblu poezyi. Jeżeli nie dopnie tego celu, stanie się niewiernym swoiéy muzie, któréy winien iest tyle szlachetnych natchnień.

Niektórzy dziwnym sposobem wyobrażaią sobie poezyą myśli. Nazywać będą, naprzykład, Popego poetą filozofem, chociaż tenże ułożył tylko wierszem dobrym i akademicznym pospolity deizm Locka i Socynianów. Nazywaią uwagami rozumu ciasne i zwyczayne poięcie, zawarte w nayściśleyszych granicach. Również dadzą nazwiska spiewaka natury poecie wykwintnemu, iak S. Lambertowi, który stara się ułożyć świat w mozaikę, zamiast obiąć go w głównych rysach i postrzegać naturę w tém co ią składa istotnie. Lord Byron nie mógł opłakiwać znikomości człowieka, ani Lamartine głosić iego wspaniałości lub wielkości natury w tonie tak mało godnym przedmiotu.

Zarzucaią poecie Francuzkiemu, i niegdyś czyniono tę samą wymówkę iego zawodnikowi, że maią zbyt ogólne wyobrażenia i myśli, i niezgłębiaią tego co w naturze istotnie iest dowiedzionem. Uczynimy w téy mierze dwie uwagi: Lamartine nie włada ieszcze swoim talentem iak poeta z wytrawionym dowcipem. Często sam nie zna siebie; z tąd wielkie nierówności w stylu, i pewna niedokładność która nie samych tylko przestrzegaczów czystości języka zastanawia. Jego myśl nie zawsze iest dostatecznie rozwinięta, i nie zostaie ciągle w związku z innemi myślami; nakoniec, iako poeta rozmyślaiący, nie ukształcił sobie ogółu symbolicznego, śmiałego iak mądrość wieków starożytnych. Lord Byron szczęśliwszym był w swoim poemacie *Kaïma*, chociaż w ogólności wykracza także przeciw godności przedmiotu. Dokładnieysze zgłębienie Platona i Biblii, tudzież naydawnieyszych pism wschodnich, byłoby nader użytecznem w tym względzie Panu Lamartine. W iego dziełach filozofia iest obiawieniem, poważném i figuryczném iak księga natury, taiemniczém iak sfinx postawiony u drzwi świątyń egipskich. Zgadzamy się przeto ze zdaniem wielu krytyków, że temu młodemu poecie brakuie zgodności formy z duchem przedmiotu. Jednakże zdanie nasze wychodzi z innych pobudek niżeli zwyczaynych Arystarków, którzy nazywaią formami prawidła wyprowadzone od rodzaiu téy lub owéy kompozycyi.

Wielu mniemanych krytyków nie przyznaie imienia myśli wyobrażeniom które nie są wyrażone w sentencyach epigramatycznych, i nie przypominaią starych rzeczy znanéy mądrości. Prawdziwa poezya, wydaie się im iak mara. Czasem iednak maią śmiałość wypowiedzieć iéy woynę na zabóy. Oprócz kilku imion, poświęconych wiekami, iako to: Homera, Sofoklesa, których nie znaią, nie czytaią, reszta znienawidzona iest od nich; i okazuią to ile razy mówić im wypadnie o geniuszach takich, iak Dante, Kamoëns, Shakespeare, Calderon, Goethe i Byron. Jak tylko poezya wychodzi z pewnych granic, iuż podług nich nie ma spełna rozumu. Przedwszystkiém chcieliby mieć prozaizm myśli, wydany w brzmiących wyrazach; im potrzeba zwrotów akademicznych i stylu retorycznego aż do śmieszności. Geniusz, podług nich, iest rzeczą w złym guście, niezrozumiałą, nierozsądną! Nauczaią że wiersz powinien być dobrze ułożony, i iasny stósownie do ich sposobu widzenia, to iest pospolity w myślach a poetyczny w wyrazach, tym sposobem uwielbiaią oni razem, co iest naypospolitszego i naywięcéy wyszukanego, pod nazwiskiem gładkości, wytworności, wymowy, stylu, iasności, sztuki i natury. Nie trzeba zatém dziwić się, że podobni Arystarkowie ganią w Panu *Lamartine*, nie iego prawdziwe wady, lecz iego przymioty istotne. Jakoż dobrze czyni Autor *Rozmyślań* że postępuie na swoiéy drodze nie zważaiąc na krzyki i narzekania krytyków.

Mieliśmy rozbierać stósonki poetyczne między Lordem Byron i Panem Lamartine, iako też naturę ich właściwych geniuszów. To dochodzenie odwróciło nas od poematu o którém mówić mieliśmy zamiar; lecz wrócimy się do niego w następnym artykule.

(Baron **Eckstein.**)

---

*Obstoiatelnoie opisanie sławiano-rossiyskich rukopisey, chraniaszczychsia w Moskwie w bibliotekie... *TOŁSTOWA* i t. d.* Opisanie szczegółowe rękopismów słowiańsko-rossyyskich znayduiących się w Moskwie w bibliotece Hrabiego Teodora *Tołstoi*; przez PP. *Kałaydowicza* i *Stroiewa* z tablicami paleograficznemi od 11 do do 18 wieku. — w Moskwie 1825. roku.

To opisanie mówi *dziennik petersburski* iest iedno z nayszacownieyszych w swoim rodzaiu, i nayciekawsze pod względem paleografii i litteratury narodowéy. Rodzay pisma naszego i iego ograniczony zakres zabrania nam mówić o tém dziele z taką dokładnością, iakiéy wymaga iego ważność, i zniewala abyśmy tę pracę zostawili. «*Bibliograficznym listkom*“ które zapewne nie zaniedbaią zbogacić publiczności ciekawym i nauczaiącym iego rozbiorem. My zaś przestaniemy na krótkiéy wzmiance maiącéy iedynie na celu dać wyobrażenie o bogactwie tego zbioru niepospolitego, krórego znaiomość winniśmy szczodrobliwości oświeconego posiadacza; przytém ieszcze obznaiomić czytelników z porządkiem iakiego się trzymali uczeni którzy powyższe opisanie do druku podali. Opisanie to, czyli katalog, zawiera 1,145 rękopismów, to iest: 311 foliałowych, 434 kwartantów i 400 in 8vo i in 12º nie licząc ieszcze tych które się znayduią pozbierane w iednym tomie, a których liczba 100 przenosi. Na wzór katalogów Montfaucona i Matthaeiego zostały rękopisma ułożone porządkiem formatów, chociażby można ułożyć ie było wygodnieyszym i prostszym sposobem podług ich dawności lub materyi. Sto trzynaście z tych rękopismów noszą pewną datę z których ieden iest z roku 1,284 ieden z roku 1,389 ieden z roku 1,397, siedm ich iest z 15 wieku, 30 z szesnastego, 41 z siedmnastego, i 32 z ośmnastego wieku. Data innych rękopismów dochodzoną bydź może podług skazówek paleograficznych i historycznych które się w nich znachodzą. Tym sposobem ieden z tych manuskryptów uważanym bydź może iako pochodzący z wieku iedenastego lub dwunastego, 8 z trzynastego, 19 z czternastego, 76 z piętnastego, 227 z szesnastego, 413 z siedmnastego i 353 z ośmnastego wieku. Zbiór ten sam z siebie dzieli się na cztery części bardzo wyraźne, z których pierwsza zawiera rękopisma religiyne i moralne, druga tyczące się prawnictwa, trzecia historyi, czwarta reszty różnych przedmiotów niewyrażonych. Rękopism nayciekawszy i nayrzadszy z całego zbioru iest bez wątpienia ten, który się znayduie oznaczony Nm 311 na karcie 207— Jest to *Kormczaia kniga*, rękopism na pargaminie, uważany za naydawnieyszy po rękopismie z biblioteki synodalnéy moskiewskiéy, ieżeli tylko rękopism z biblioteki kanclerza Państwa, Hr. *Rumiancowa*, nie iest pod tym względem ieszcze ważnieyszy. Zbiór Hrabiego *Tołstoy* posiada sam trzynaście kopii tego kodexu, którego historya i text były niedawno ieszcze przedmiotem tylu uczonych badań. Wstęp poprzedzaiący katalog daie niektóre historyczne szczegóły nad zawiązaniem tego zbioru.

W wyszczególnieniu bibliotek, odznaczaiących się w Rossyi bogactwem w rzeczach rękopismów Słowiańskich, żałować trzeba iż nie iest uczyniona wzmianka o rękopismach Biblioteki Cesarskiéy. Nieszczęściem kilka tysięcy rękopismów nieocenionych pod względem historyi i literatury rossyyskiéy spalonych zostało w zgubnéy epoce pożaru Moskwy, mianowicie rękopisma towarzystwa Antykwaryuszów, Hrabiego *Mussin-Puszkin*, zmarłego Professora *Bausk* i t. d.

Opisanie kończy się na indexie równie nauczaiącym iak dogodnym, który sam dostarczyć by mógł materyałów do uwag bardzo ciekawych. Tym sposobem na przykład pod tytułem: *Żytiia Świątych* widziemy iż tylko są opisy życia 225 Świętych, które zawieraią prócz wielu ciekawości we względzie religiynym i moralnym, ieszcze zdarzenia interessuiące, historyą sztuk, zwyczaiów i cywilizacyi naszego kraiu. Również pod tytułem: *Jkony Czudotwornyia*, znayduiemy wyszczególnienie 24 obrazów malowanych; pod tytułem: *Kartiny*, spis 69 rękopismów zbogaconych miniaturami, zbyt ważnemi do użytku dzieła o naszych starożytnościach o historyi sztuki, któréy dotąd nie mamy w Rossyi.

(Dz. Pet.)